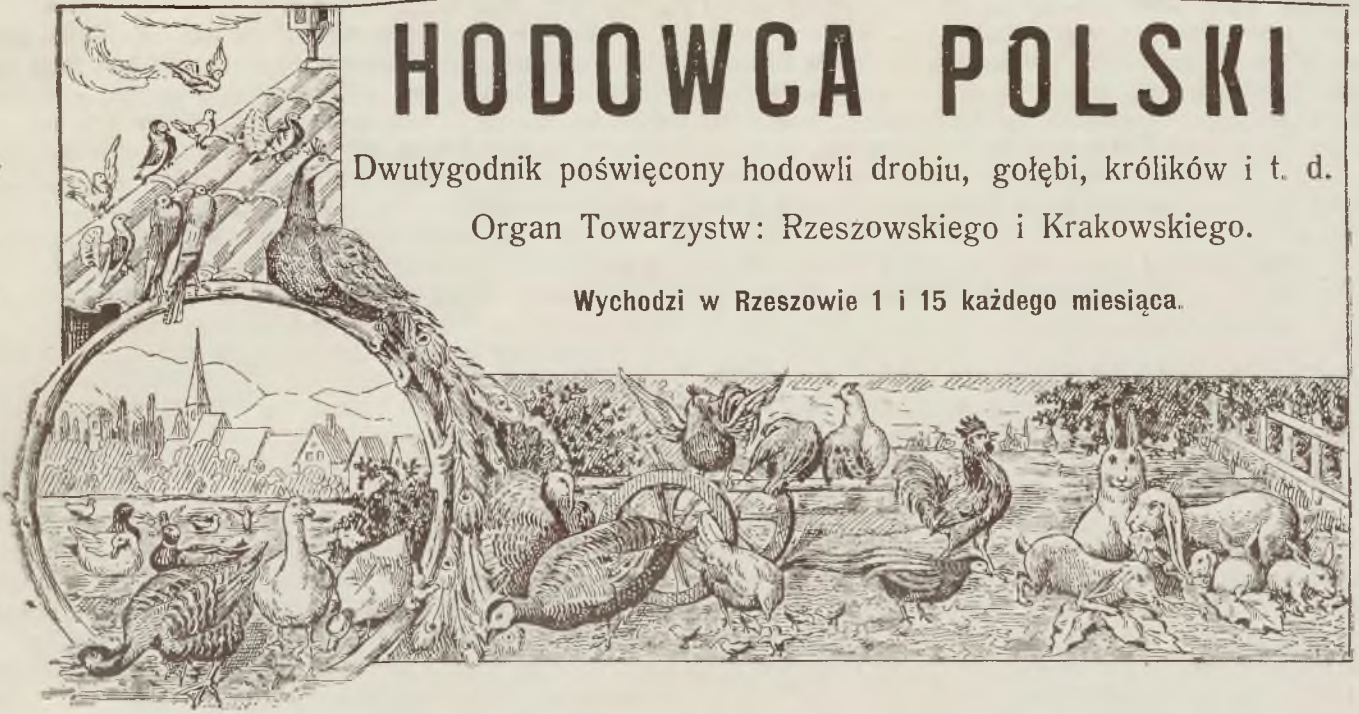


HODOWCA POLSKI

Dwutygodnik poświęcony hodowli drobiu, gołębi, królików i t. d.

Organ Towarzystw: Rzeszowskiego i Krakowskiego.

Wychodzi w Rzeszowie 1 i 15 każdego miesiąca.



Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką pocztową kosztuje 1 koronę. — Numer pojedynczy kosztuje 20 hal.

— GOŁĘBIE.

Ułożone i przepisane podług zalecających je przymiotów przez

Stan. Konstantego Pietruskiego.

(Ciąg dalszy).

Małe wypadają co do barwy więcej podobne do matki, co do rysunku zaś i kształtu przypominają ojca.*) Jeżeli się gołębięta co do koloru podobne do samca rodzą, to okazuje wielką siłę i moc tego ostatniego. A co jest szczególnego, uważałem to nie tylko u gołębi ale i kur, że jak wypadnie młody barwy matki, to zwyczajnie samiec, bo samiczka najczęściej bywa koloru ojca.

Przeszłego roku miał leśniczy tutejszy parę pięknych kur: kogut był kochinchiński żółty (Lemon-Shangai) a kura prawdziwa biała bramaputra. Przez cały rok wychował z nich przeszło 30 kurecząt, a wszystkie koguciki udały się w matkę, było ich ze 20 samych białych, pomiędzy resztą zaś wypadły żółte kureczki i koguciki ale żadnej białej kury nie było.

Opisawszy jak mogłem rozmnożenie, czule karesy i pożycie małżeńskie gołębi — nie mogę zataić, że to ostatnie wcale nie jest tak przykładne jak je poeci opiewają lub dawni naturaliści malują. Zapewne że ze wszystkich ptaków stadło gołębie najczulej i najwidoczniej okazuje sobie obopólną miłość. Zapewne i tego bynajmniej nie zaprzeczam, że pilnie trudnią się oboje wysiadywaniem jaj i wychowywaniem dzieci, to jest piękna strona miłości gołębiej.

Popatrzmy się teraz na odwrotną stronę medalu, ale z góry przepraszam jeżeli w tym obrazku coś razić

będzie zbyt czułą moralność moich czytelników; zresztą proszę ich niech będą łaskawi pomyśleć sobie, że to tylko ptaki.

Ja jako badacz przyrody nie mogłem inaczej zrobić, tylko musiałem podać nagromadzone przezemnie i innych ornitologów nowszych ciekawe spostrzeżenia, a tym sposobem sprostować mylne, bo tylko na pozornych krótkich przypatrywaniach ugruntowane wiadomości i opisy.

Zobaczmy z tego, że te przykłady wierności małżeńskiej, podawane tyle razy ludziom do naśladowania, bywają także zepsute błędami i ułomnościami towarzystwa, ma się rozumieć — gołębiego.

Wydarza się często, że gołębica, osobliwie jeżeli była przymusowo w parniku sparowana, obrzydzi sobie samca, unika jego karesów, a na ostatku opuszcza go zupełnie, by się oddać pierwszemu lepszemu. Taka niewierność trafia się częściej u samicy jak u samców: jednakże i te jak żoneczka w gnieździe zatrudniona, rzadko wzbraniają się korzystać z dobrej chęci pierwszej lepszej opierzonej nierządniczy; w takim razie następuje przedziutko na dachu albo na ziemi parzenie, które, co jest najszczególniejszego, odbywa się wtenczas bez żadnych zwyczajnie je poprzedzających ceregielów, dzióbkowań i t. d., tylko jak gdyby się oboje wstydzili, samica cudza z pospiechem przysiada, a samiec ją nakrywa. Takie galanterie są bardzo przykre dla amatora, który zadając sobie pracy rachował na czyste rasy, a tutaj zamiast folblutów rodzą się bastardy. Wydarza się także ale już rzadziej, że gołąb, ten model pożycia małżeńskiego, nie tylko jest niewiernym swojej gołębicy, ale jeszcze każe jej żyć wspólnie z rywalką lepiej lubioną; wtenczas pilnuje je obydwie i przymusza bijąc skrzydłami, ażeby mu obydwie zostawały przychylnie, a przynajmniej w jego przytomności. Lecz z tej bigamii wynikają najgorsze skutki dla niego samego, gdyż nie mogąc wystarczyć

*) Czasem udają się prześliczne mieszanki farb.

staraniom i zachodom około gniazd, cierpi i wysycha; a oprócz tego cztery jaja gorzej się wygrzewają niżeli dwa, a cztery młode źle się wykarmiają. A chociaż Pliniusz wierność małżeńską gołębi tak bardzo wychwala, to znowu jeden nowszy autor słusznie uważał, że te ptaki w tym względzie wcale nie są skrupulatne; osobiście między plasaczami (Tümmeler) trafia się często, że sobie pozwalają galanteryi z innymi gołębiami, co można zaraz na dzieciach poznać, które noszą znaki rozpusty rodziców.

Samce gołębie nie szanują nawet swoich lotnych dzieci (to samo się wydarza i u kanarków), tylko nakarmiwszy je gniotą, tak że nieraz trzeba młode wydalic.

Czasem sparują się dwa samce gołębie razem. Widziałem dwa garłacze, siedzące naprzemian w jednym gnieździe, chociaż naturalnie że żadnego jaj nie było; kochały się bardzo i każdy z osobna palił jeszcze kury do różnych innych cudzych samiec.

Gołębice niektóre wyrodne żyją znowu w lesbijskiej miłości, parują się naprzemian i niesą w jednym gnieździe po 4 jaja, które obydwie wysiadują, ma się rozumieć bez skutku, bo nie były zapłodnione.

Przy rozparowywaniu gołębi znalazł ten sam autor, że samice daleko prędzej swego samca zapominają i z drugim się łączą, jak przeciwnie.

Wyjątek od tej reguły robiła gołębica, którą gołąb samiec był porzucił a natomiast inną rywalkę wybrał. Biedna nie chciała się ani dobrowolnie ani przymusem w parniku z innym gołębim połączyć; przez trzy miesiące siedziała w swoim własnym gnieździe, gdzie ofiarujących się konkurentów biciem skrzydeł i dziobaniem przyjmowała; a jeżeli zleciała na ziemię, to umyślnie dla przesładowania swego niewiernego małżonka krok w krok. A gdy tenże ze swoją nową żoną miał młode, to siadała niedaleko i przypatrywała się całemi godzinami karygodnemu temu nowemu gospodarstwu.

Gołębie czują także zazdrość do najwyższego stopnia: n. p. jak się dwoje parzy, to zaraz inne przybiegają, ażeby temu aktowi przeszkodzić, co robią i kury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„HODOWCA POLSKI“ pośredniczy w kupnie i sprzedaży — dlatego z całym zaufaniem odnosić się należy do Redakcyi — która po przeprowadzeniu transakcyi potrąca sobie 10% od ceny kupna tytułem odszkodowania za zajęcie i portoryum.

O jajach wylęgowych

Napisała długoletnia praktyczna hodowczyni *Amalia Edle von Thomich* w Ołomuńcu.

(Dokończenie).

Wogóle znacznie są przesadzone obawy co do szkód jakie jaja podczas transportu uciepieć mogą, ponieważ przy dobrym opakowaniu — zarodki jaj prawie nigdy nie ponoszą szwanku i nie tracą siły rozrodczej.

Na wszelki wypadek jednak, lepiej odżałować niewielki wydatek i nadawać posyłkę jako „Sperrgut“. Wtedy funkcjonarysze pocztowi starannie się z taką posyłką obchodzą, co nieraz w obec wielkiej ilości pakietów pra-

wie się nie da osiągnąć mimo wszelkich napisów jak „Baczność! jaja wylęgowe“ i t. p.

Daleko więcej nieprzyjemnemi tak dla kupującego jak dla sprzedającego jest wahanie się w zapłodnieniu jaj, które się zdarzają bez widocznej przyczyny. — Próbné doświadczenia z jajami wylęgowymi, które przedsiębrałam, w mym własnym kurniku — chociaż jaja nie były wystawione na ujemne wpływy transportu, uderzeń i t. d. wykazywały znaczne różnice w zapłodnieniu jaj.

Tak więc zdarza się że mimo woli wysyłającego — jaja wylęgowe niepomyślny dają rezultat.

Dlatego należy zawsze hodowcę, jaja wylęgowe wysyłającego za pomocą kartki o rezultacie zawiadomic, już choćby z tego względu, że sumienny hodowca interesuje się dalej wysłanymi jajami.

Należy donieść wysyłającemu o ewentualnych szkodach jak n. p. z powodu rozbicia jaja przez kurkę, dalej liczbę zalegniętych ale niewylęglych kurcząt. Jaja które przy próbie poznano jako nieprzydatne — należy zwrócić nadawcy w oryginalnem opakowaniu, celem wymiany na świeże aż do liczby gwarantowanej, liczby zapłodnienia, albo jeżeli liczba zwrócić się mających jaj, jest małą, dla oszczędzenia kosztów porta, w lekkiej skrzyneczce wypełnionej heblówkami z napisem „Próbka bez wartości“. — Zależone jaja uważa się jako zapłodnione i zwracam uwagę wszystkich, którzy wcześniej kury nasadzają, że w tym czasie zazwyczaj ziemia jeszcze bardzo zimna i jeżeli kwoka nie siedzi w miejscu ciepłym n. p. w kuchni, to zimno ciągnie z ziemi i działa zabójczo na jaja wylęgowe. — W tym celu należy izolować jaja od ziemi kładąc warstwę torfu 10 cm. wysoką lub kawał filcu. — Jaja okryte pleśnią nie jest obowiązany hodowca wynagrodzić, pleśń bowiem prawie bez wyjątku powstaje skutkiem wylęgania jaj w miejscach wilgotnych — grzybkami pleśni napełnionych, jak w szklarniach, butwiejących szopach i t. d. Trudno przypuścić by hodowca przed wysłaniem jaj trzymał je w miejscu spleśniałem, daleko częściej grzeszy sprowadzający jaja, doborem niewłaściwego miejsca wylęgowego. — Początkujący hodowcy powinni zapamiętać — że jaja układa się w miejscu suchem, najlepiej na grysie w temperaturze mniej więcej 10° C., codzienne obracanie jaj aż do dnia wysyłki jest bardzo wskazane.

Kiedyż nareszcie Tarnów, Przemyśl, Kołomyja, Nowy Sącz i inne większe miasta, założą Towarzystwa chowu drobiu?

Hodowla drobiu.

(Z ilustracyami.)

Napisał *Max Pauly*, Redaktor »Des illustrierten Tierfreundes« spolszczył i licznemi objaśnieniami opatrzył *EMIL SCHAYER*.

1. Ciepłota.

Nie nowego nie zaprowadzono. — Reguluje się w zwykły sposób przez ściąganie lub rozciąganie termostatu znajdującego się w wylęgarni, przez co nakrywka kominka zniża się lub wznosi. (Patrz Fig. 12.)

Jeżeli nakrywka jest podniesioną, to uchodzi ciepło na zewnątrz; jeżeli nakrywka spoczywa na kominku to

gorące gazy z lampki wciskają się przez rurkę, która wnika w środek wewnętrznego okrągłego kociołka, rozchodzą się po końcowej środkowej tarczy na wszystkie strony równomiernie aż do brzegu kociołka, łączą się następnie w środku i uchodzą przez kominiek na zewnątrz.

W ten sposób wytwarza się równa temperatura we wszystkich częściach.

Regulator działa zupełnie pewnie. — Raz ustawiony, nie wymaga podczas całego procesu wylęgania żadnej poprawki, co najwyżej w ostatnich dniach należy uczynić nieznaczną zmianę.

2. Przewiewnik.

Tu należy wykazać, w jaki sposób następuje ustawiczny przypływ gorącego powietrza i odpływ zużytego powietrza.

Charakterystyczną właściwością aparatu Victoria, którą różni się od innych aparatów, jest ta, że jest o ile możności szczelnie zbudowany. Podczas gdy w innych systemach powietrze różnymi dziurami i szparami dowolnie wnikać może, przez co usuwa się od kontroli, bo w Victorii powietrze wchodzi i uchodzi tylko jedną rurką.

Na zewnętrznym końcu rurki znajduje się przesuwalna klapka — tak że

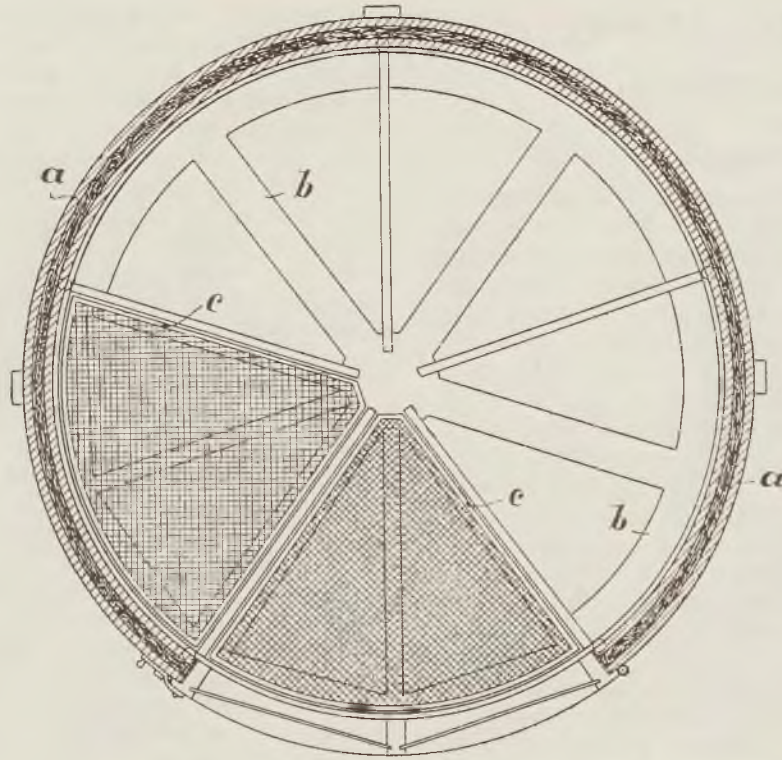


Fig. 11.

Dwie szufladki z góry widziane, wraz z obracalnymi podstawkami szufladek.
a) okładka drewna, b) obracalne ramki, c) szufladki.

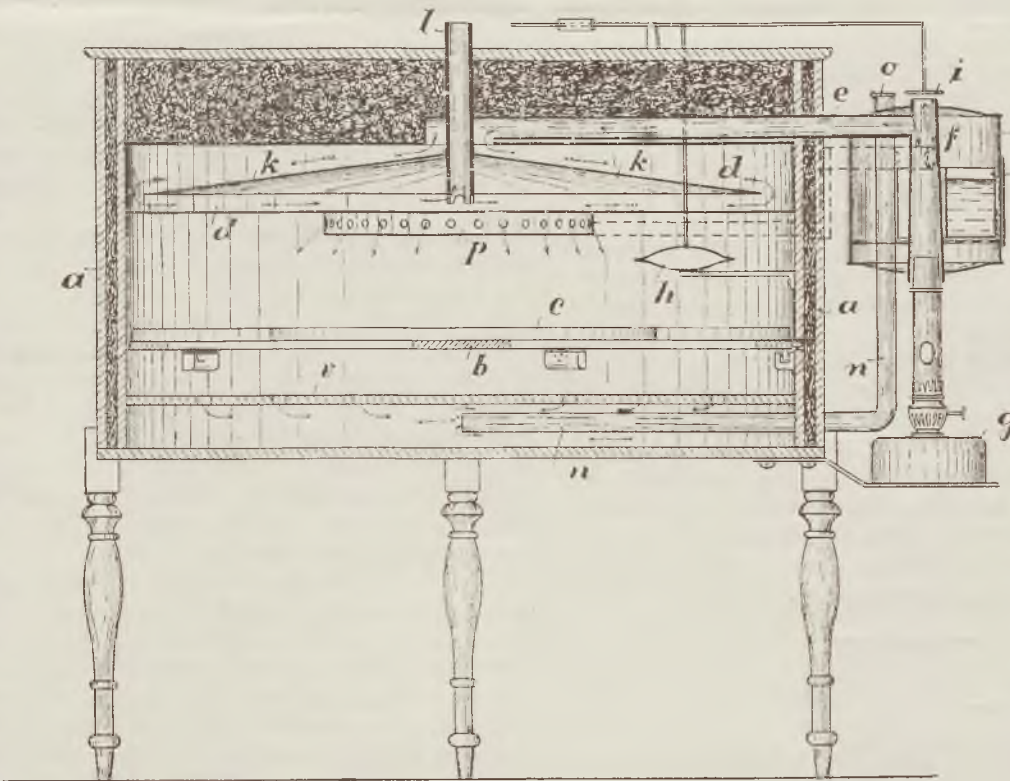


Fig. 12. Przekrój wylęgarki „Victoria“.

a) Podwójna ścianka, b) okrągła obracalna podstawa szufladek, c) szufladki na jaja, d) wewnętrzny kociołek, e) rurka do ogrzewania, f) kominiek lampki, g) lampka, h) termostat, i) nakrywka regulatora, k) konieczna tarcza środkowa, po której spadają gazy z lampki, l) wewnętrzny kominiek, m) zewnętrzny kociołek, n) rurka ssąca, o) zasuwka wentylatora, p) wentylator, q) naczynie do ulatniania się wody.

przepływające powietrze — można dokładnie kontrolować. Powietrze wchodzi przez rurkę — która się na przednim kociołku rozwidla jak widzimy na rysunku.

Na rysunku opuszczono połączenie, tak że widać dwie rurki wchodowe *s* i *x* (patrz Fig. 10 w Numerze 7. „Hod. polsk.“)

Rurka *s* prowadzi do suszarki (rurka przechodząca przez przedni kociołek) w której powietrze bardzo silnie się rozgrzewa. —

Ta rurka *s* wpada górą kociołka do zmieniacza *r* (patrz Fig. 13.)

Drugie odgałęzienie rurki *x*, prowadzi do „wilgotnej komórki“. Najpierw wchodzi do dolnego przedziału przedniego kociołka (Fig. 9.) tam zostaje silnie ogrzany przez kominiek lampki,

dostaje się następnie do części górnej, właściwej „wilgotnej komórki“ gdzie się znajduje naczynie z wodą, które silnie ogrzane, silnie też paruje. Powietrze które weszło przez *x* nasycza się wilgocią, a ponieważ było silnie rozgrzane jest w stanie większą ilość wilgoci wchłoniąć. — W tym stanie nasycenia wchodzi do zmieniacza *r* i łączy się tam z suchym powietrzem w suszarce (*r*).

(C. d. n.)

Uwagi na czasie.

przez W. Sokółowskiego.

(Ciąg dalszy).

Jeśli zrobiłem wybór w ofercie, to zwracam się pisemnie do oferującego i albo od razu zamawiam na podstawie oferty albo też informuję się co do zaferowanego drobiu. Tylko wówczas bez zastrzeżeń zamawiamy, jeśli nazwisko sprzedającego lub sama oferta daje rękojmię, że otrzymamy taki drób, jaki oczekujemy. Inaczej stawiamy swe warunki i zastrzegamy sobie drób otrzymany zwrócić, jeśli by nie odpowiadał naszym żądaniom albo też gdyby się nam zgoła nie podobał, innymi słowy, żądamy „wysyłki na okaz“ czyli kupujemy na próbę. — Zamawiając n. p. Wyandottes srebrne żądamy, by miały dobrą budowę ciała, ogon bez białych piór, grzebień kształtu róży przylegający, jak najmniej żółtego nalotu w opierzeniu i t. p. Gdy oferta nie wspomina o dobroci drobiu, to lepiej zrobimy, zapytując się poprzednio by nie narazić się na daremną posyłkę i niepotrzebne koszty; kupujący bowiem ponosi koszt transportu, także i z powrotem, chyba, że była wymowa. Zamawiając, czy to żądając informacji, powinniśmy załączyć markę, względnie kartkę na odpowiedź, ponieważ nie można żądać, by sprzedający ponosił kosztów porta, tem więcej jeśli żądamy odpowiedzi, chociażby drób w międzyczasie został sprzedany.

Na niektóre anonsy napłynię tym zapytań, że sprzedający ledwie jest w stanie wszystkie załatwić, tembardziej można żądać, by ponosił koszt frankatury od tyłu odpowiedzi.

„Wysyłka na okaz“ czyli kupowanie na próbę przyjęło się już od dawien dawna w handlu drobiem; często podaje sprzedający: „Wysyłka na okaz na koszt sprzedającego“, to znaczy, że zamawiający ma ponieść nie tylko porto tam, lecz także i z powrotem, jeśli nie chce posyłki z drobiem zatrzymać. Sprzedający również i to z reguły oznacza termin zwrotu drobiu. Przekroczy zamawiający granice terminu takiego, to jest obowiązany drób zatrzymać. Najczęściej bywa termin jednodniowym. Gdyby kupujący życzył sobie dłuższego terminu, to musi sobie naprzód wymówić. — Niestety ten sposób wysyłki „na okaz“ bywa nadużywany, gdy kupujący zamawia równocześnie od kilku hodowców drób, a z otrzymanych posyłek tylko jedną wybiera i zatrzymuje, resztę zwraca. Takie postępowanie to swawola, gdyż podróż dla drobiu jest wielce uciążliwą i pociąga za sobą czasem nawet chorobę. — Dlatego też zawodowi hodowcy nie zgadzają się na wysyłkę „na okaz“, lecz zobowiązują się przyjmując drób z powrotem, gdyby istotnie znaczne błędy posiadał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dobra gospodyni.

Karmienie kurcząt.

Najfałszywsze u nas panują przekonania co do karmienia kur wogóle, a kurcząt w szczególności. Te ostatnie opakujemy od samego urodzenia jajkiem na twardo, potem dajemy najróżnorodniejsze papki i wogóle dużo miękkiego karmu, bardzo mało zieleniny a nigdy mięsnej paszy. Jednym słowem robimy wszystko wbrew

przyrodzeniu młodych ptaków, a przecież pamiętać o tem ciągle powinniśmy, że cały sekret każdej hodowli polega tem, aby iść ręką w rękę z przyrodą i nie stwarzać według swego widzimisię jakichś nowych praw ze szkoda dla naszych wychowawców, już i tak zwyrodniałych dzięki naszej długoletniej opiece.

Gdybyśmy się przyjrżeli najbliższemu krewniakom kury, choćby naszym kuropatwom, to zauważylibyśmy, że główną podstawową karmą młodego pokolenia jest karma *mięsna* w postaci różnych muszek i żuczków. Po za tem dadatkami bardzo cennym są młodzietki zielone żółtka traw, które wszędzie naokoło siebie spotykają.

To samo zupełnie powinny otrzymywać i młode kurczęta, bo tu te same działają prawa przyrody. Pasza ich w tym okresie powinna być jak najbardziej posilna i jak najwięcej zbliżona do karmy mięsnej. Ponadto powinniśmy im zapewnić dużą różnorodność, taką samą, jaką mają ich dzyki krewniacy, a więc nie karmić ciągle paszą jednostajną.

Przedewszystkiem przez pierwsze 24 godziny kurcząt się nie karmi, gdyż mają one jeszcze w żołądku pozostałość żółtka, które im na ten przeciąg czasu zapewnią dostateczne pożywienie.

Pierwszym, bezwzględnie najlepszym, chociaż nieco kosztownym pokarmem dla kurcząt są mrówcze jaja. Gdyby o jaja mrówcze było trudno, to po pierwszym dniu najlepiej dawać t. zw. serek jajeczny (rozbite jajko, do którego leje się mleko, ciągle mieszając na ogniu, dopóki się nie zetnie; na trzy jajka używa się kwartę mleka).

Obok serka jajecznego powinniśmy zadawać od pierwszego dnia karmienia pokarm mięsny. Najlepiej używać w tym celu cielece, wołowe lub baranie serce na pół mieszane z tłuczonymi okruciami czerstwej bułki, lub chleba.

Jeżeli kto chce koniecznie zaraz od pierwszych dni zadawać jajko siekane gotowane na twardo, to trzeba je również mieszać z czerstwymi okruciami bułki.

Dalej jako karmę w pierwszym okresie wychowu polecić można jęczmienną i owsianą kaszę namoczoną lub obgotowaną w mleku albo w wodzie tak, aby była zupełnie miękka.

Bardzo tanim i dobrym pokarmem dla młodych kurcząt jest namoczona w wodzie czerstwa bułka, odcisnięta i następnie polana ciepłym mlekiem i doskonale zmieszana z kaszą jęczmienną. Przy tej karmie na jedno trzeba koniecznie zwrócić uwagę, a mianowicie, aby nie była rzadką a stanowiła dosyć sypką masę tak, aby pisklęta nie mogły się nią zamazać. Karma rzadka wywołuje u piskląt biegunkę.

Wymienione pasze należy dawać piskletom w ciągu pierwszego miesiąca, pamiętając ciągle o tem, aby zapewnić im różnorodność i stałe składniki mięsne. W ciągu drugiego miesiąca dajemy ziarno i czerstwy chleb z mlekiem, na trzeci miesiąc pasimy tem, co i drób dorosły, lecz że stare kury są znacznie silniejsze i zręczniejsze od kurczaków, więc tym ostatnim karmę zadajemy w klatkach, posiadających szczeble tak szeroko rozsunięte, aby kurczęta mogły między nimi swobodnie przechodzić, lecz dla drobiu dorosłego za wąskie i przez to niedostępne.

Co się tyczy karmy zielonej, to jest ona dla kurcząt już od czwartego dnia po wyjściu z jaja wprost nieodzowną, dajemy przeto sałatę, zielony szczypiorek, wszelkie trawy delikatne i t. p. Siekamy je drobniutko, aby kurczęta mogły połykać, i mieszamy do innej karmy,

Do trzech tygodni kurczęta karmimy małymi dawkami, ale często, najpierw co trzy a potem co cztery godziny, po trzech tygodniach stopniowo zmniejszamy ilość dawek i w końcu karmimy tylko trzy razy dziennie.

Pozatem nie można zapominać jeszcze i o trzech innych koniecznych rzeczach przy wychowie kurcząt: dodatku kości mielonych, które zbawiennie wpływają na młode organizmy, o czystej, zawsze świeżej wodzie do picia w płaskim naczyniu i dużym płaskim pudle, w którym do połowy jest nasypany rzeczny piasek, aby kurczęta mogły do woli zażywać kąpieli piaskowej oraz wybierać grubsze ziarna i lykac je.

Nasiadka która wodzi pisklęta, zwykle jada razem z niemi i zwykle, dzięki pożywej karmie, którą otrzymują jej wychowawcy, wprędce wraca do sił, wycieńczonych przez okres wysiadywania. Z chwilą gdy odzyska siły, już bardzo mało objada swe potomstwo a stara się głównie o to aby młodzież miała paszy pod dostatkiem. Przytem kura, idąc za wrodzonym instynktem, stara się rozgrzebywać i rozrzucac zadawaną kurczętom karmę, przez co tej ostatniej bardzo wiele się marnuje. Żeby od tego się uchronić, należy podstawkę z paszą wstawić do klatki.

C. Zaleska.

Rozmaitości.

Od 1. maja 1908 r. upraszamy wszelkie korespondencje dla „Hodowcy polskiego“ jak listy i przekazy pieniężne (za prenumeratę, inseraty et. cet.) adresować: Emil Schayer Stanisławów, jedynie reklamacye w razie nieotrzymania czasopisma, adresować: Drukarnia L. Pillera, Rzeszów.

Na kwestyonaryusz który rozpisaliśmy w Nr. 8. „Hodowcy polskiego“ otrzymaliśmy bardzo wiele odpowiedzi, wpisaliśmy je w właściwych rubrykach i posiadamy obecnie już obfite źródło — z którego czerpać możemy dla informacji p. t. Hodowców.

Wszystkim p. t. Hodowcom którzy nam już na kwestyonaryusz odpowiedzi dziękujemy, oraz prosimy tych, którzy jeszcze nie napisali, by to w własnym interesie wkrótce uczynili — adresując Emil Schayer Stanisławów.

Kwestyonaryusz:

- 1) Co Pan (i) hoduje? (drób, króle, gołębie et. cet.)
- 2) Jakie rasy?
- 3) W jakim wieku?
- 4) Czy i w jakim wieku ma Pan (i) na sprzedaż?

Redakcja.

Żołędzie jako karma dla kur. Mąka z żołędzi zawiera bardzo dużo części odżywczych, gdyż według analizy zawiera około 8 procent białka, 4 proc. tłuszczu, 67 proc. krochmalu. Dla skarmiania żołędzie należy suszyć i mlec; zadawać je trzeba w niezbyt wielkich dawkach, szczególnie kurom nieśnym, gdyż łatwo się zapasają, co jak wiadomo, niekorzystnie wpływa na nieśność. Zato przy tuczeniu na rzeź nawet większy dodatek mąki żołędziowej jest bardzo pożądanym, gdyż kury bardzo dobrze się tuczają i szybko nabierają mięsa.

Znamienną jest rzeczą, że przy karmieniu kur mąką z żołędzi, żółtka w jajach nabierają ciemnego koloru, a przy wielkich dawkach zabarwiają się na czarny prawie kolor. Na smak jaj nie ma to żadnego wpływu.

Roboty miesięczne M a j.

Króliki: W maju jest paszy zielonej w bród; należy już zawczasu czynić zapasy na zimę, susząc podczas pogody.

Nie należy karmić królików wyłącznie zieloną paszą, chociaż powinna ona stanowić główną część pożywienia. — Młodej koniczyny nie podaje się przed okwitnięciem, zwłaszcza młode zwierzęta chorują z powodu za młodej koniczyny i giną nieraz wskutek wzdęcia.

Rzuty marcowe, rozdziela się wedle płci. — Osadza się młode w obszernych, przewiewnych stajenkach, opatrzonych w wolny wybieg. — Stajenki należy częściej czyścić, dbały o swe króle hodowca, czyści klatki co tygodnia. Bez powodu nie należy czynić większych zapasów zielonej paszy, rozgrzewa się bowiem przez leżenie i szkodzi; mokra z suchem sianem zmieszana zielonina, może być ostrożnie podawana.

Nie należy więcej młodych zostawiać jak królice bez szkody wykarmić mogą i zastosiwać ilość młodzieży do objętości miejsca jakie się posiada — by nie nastąpiło przepełnienie — zwłaszcza przy królikach rasowych, sportowych, nadprodukcya może łatwo do degeneracyi doprowadzić.

Królicom wielkich ras — nie zostawia się więcej niż trzy lub cztery młode, resztę daje się mamkom (królicom srebrzystym, holenderskim, polskim i t. d.)

Samcowi nie przydziela się więcej niż dziesięć samic — by go nie osłabiać.

Drób: Najwyższy czas wylęgu dla delikatnych ras kur ozdobnych, bażantów, indyków i pantarek. — Jaj kur ras ciężkich już się teraz nie nasadza, nie miałyby bowiem czasu do należytego wykształcenia się.

Nasadza się dalej kwoki na jaja, z których mają być kury użytkowe.

Kury które wiele wysiadają, są mało nieśliwe, dobrze miosące się kury zwykle wcale nie wysiadują.

Gołębie: Listonosze trenuje się obecnie do wyścigów. — W nowszych czasach, nie daje się gołębiom żadnego materiału do ścielenia gniazd, lecz nie za głębokie miseczki gliniane lub gipsowe. — Pijadka są z polewanej gliny z nakrywką opatrzoną otworami z boku, przez to woda się nie zanieczyszcza.

Podłogę w gołębniku i gniazda posypuje się często proszkiem na owady (mortainą).

Ptaki. Papugom daje się do obgryzania świeże gałązki to wstrzymuje je od piórożarcia. — Papużki, kardynały i t. p. można już dać do woliery na świeżem powietrzu.

Nasze klatkowe śpiewaki śpiewają pilnie o tej porze, który ptak w maju nie śpiewa to jest albo chory, albo samica, ptaki takie należy na wolność wypuścić.

W maju urządzone bywają wystawy ptasie — kto więc ptaka chce wystawić, powinien go przyzwyczajac, by w każdym miejscu śpiewał. — Dzień przed wystawieniem — należy ptaka zostawić w spokoju i nie karmić wiele — w przeciwnym bowiem razie będzie na wystawie niespokojny i śpiew jego będzie urywany.

Kanarki młode które z gniazda już wyleciały, umieszcza się w małych klatkach, wieszają się te klatki tuż przy dużych — tak by stare przez szczeble mogły je karmić. — Przystępuje się do drugiego spustu — postępując tak jak przy pierwszym.

OGŁOSZENIA.

Inseraty obliczamy jednorazowo, cała strona 25 kr., 1/2 strony 14 kr., 1/4 str. 8 kr., 1/3 str. 4 kr., 1/16 str. 2 kr., 1/32 str. 1 kr. Przy sześciokrotnym powtórzeniu udzielamy 10⁰/₀, przy dwunastokrotnym powtórzeniu 25⁰/₀ opustu. Przyjmujemy zamówienia tylko firm solidnych. Nietylko artykuły dotyczące się hodowli można w naszym piśmie korzystnie inserować. Tylko z góry zapłacone inseraty będą umieszczane. Każdy inserujący otrzymuje numer gratis. — W drobnych ogłoszeniach każde słowo lub liczba kosztuje 5 halerzy.

BAR

AMERYKAŃSKI W RZESZOWIE, PRZY UL. 3-GO MAJA. — DOGODNA SCHADZKA DLA PRZEJEZDNYCH I MIEJSCOWYCH. OBSZERNA, HAŁA PIWNA. — KAŻDEGO CZASU ŚWIEŻE PIWO PILZNEŃSKIE I OKOCIMSKIE. — PRZEKĄSKI ZIMNE I GORĄCE. — OBSŁUGA SZYBKA. — CENY UMIARKOWANE.

Kroliki

Samice rozplodowe wied. nieb. belgijskie, flandr. polskie, normandzkie, srebrzyste oraz młode od dwóch miesięcy i GOŁĘBIE różnych ras sprzedaje po cenach przystępnych

Antoni Matacz w Niepołomicach.

Sprzedaje JAJA WYLEGOWE od kur prem. w Złoczowie, Stanisławowie i Brzeżanach pierwszemi nagrodami: Bramy jasne, Kochiny czarne i Orpingtony żółte. Kury wspaniałe import. z zagranicy, po 40 h. sztuka.

HIPOLIT TARNAWSKI
Tarnopol.

Jaja wylęgowe

kur czysto rasowych: WŁOSKIE KUROPATWIE, WŁOSKIE SREBRNOSZYJE, WYANDOTTY ZŁOTE po 2-50 koron za sztukę.

JAN KRYSTA, Żywiec.



Wyłączna sprzedaż

H. HOROWITZA i W. WOLFMANA
w Rzeszowie.

są pod względem jakości i nietykalności cen niedoścignione.
NAJWIĘKSZA FABRYKACJA AUSTRO-WĘGIER.

Sprzedamy

3 pary pawiaków białych po 8 kor. para. 3 pary kapucynów czarnych i brązowych z białymi ogonami, głowami i łotkami po 6 kor. para. 2 pary czarnych turków po 5 kor. para. 2 pary jasno-popiel. listonoszy po 4 kor. para. 1 para ciemno-popiel. listonoszy (karpiatych) po 4 kor. para. 1 para czarnych listonoszy po 4 kor. para 2 pary ciemno-brązowych wywrotów po 4 kor. para. Luźne 1 młody pawiak 1.0 czarny kapucyn 1.0 czarny garłacz 1.0 ciemno-popiel. listonosz.

Sprzedajemy zawsze świeże jaja wylęgowe srebrn. i białych Wyandotów od premiów. rodziców po 30 hal. sztuka jaja zielononózek krzyżowanych z Wyandotami (znakomite mięsne kury) po 20 hal sztuka. Zamawiać wprost w Redakcyi Hod. polsk.

Rzeszowskie Towarzystwo chowu drobiu, zamieni

3 gęsiory emdeńskie

czysto rasowe na gęsi tejsze rasy lub sprzeda w cenie 8-10 koron za sztukę.

Zgłoszenia do Redakcyi „Hodowcy polskiego“.

„Gazeta mleczarska“

Organ Galic. Towarz. mleczarskiego.

- Wychodzi dwa razy na miesiąc - pod redakcją dra Tad. Ryłskiego.

Prenumerata wynosi w państwie austr. rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor., kwartalnie 1 kor. 60 hal. - W Królestwie Polskiem rocznie 3 rs. - W państwie niemieckiem 6 mk. Pojedynczy numer 30 gr. - Ogłoszenia za wiersz petitowy 4 razy łamany lub jego miejsce 20 h. (8 kop.)

Adres redakcyi i administracyi:

RZESZÓW, KRAJOWA SZKOŁA MLECZARSKA

Jaja wylęgowe

Wyandotów złotych, srebrnych i białych, Minorek czarnych od kur importowanych, najwyższymi nagrodami nagrodzonych. — Ceny niskie.

Hodowla Wyandotów, Przybyszówka p. Rzeszów.

Jaja wylęgowe

kur zielononózek.

Gołębie: Olbrzymy polskie, satynety, blondynety, bluety, szpaki, pawiaki białe z kolorowymi ogonami — odstąpi

JAN BUNIO, Rzeszów.



Jan Baldi



I. Zakład górno-austr. dla
wyrubu artykułów do hodowli drobiu oraz wyrób
pierścieni na nogi dla drobiu

— Schärding am Inn —

PIERŚCIE NIE NA NOGI DLA DROBIU

za 100 sztuk

Pierścienie celulooidowe spiralne }
Pierścienie celulooidowe z klinowem } w pięciu
zamknięciem } kolorach

dla gołębi	dla kur	małe	średnie	wielkie
K 3·50		K 4	4·40	5
K 4·50		K 5	5·50	6

Pierścienie aluminiowe zamykane i rozszerzalne
K 3 z numerami 30 hal. więcej.

Pierścienie aluminiowe dla gniazd zatrząskowych
z 12 ^m/_m wysokimi cyframi K 6.

Geestemündzka mączka rybia	K 2·50	} za pakiet } próbny.
Srút ze skorup ostryg	K 1·50	
Srút kościany z Schärding	K 1·50	



Wszelkie artykuły do hodowli
drobiu w wielkim wyborze.

Cennik gratis i franco.



JAJA WYLĘGOWE

PLYMOUTH-ROCK jastrzebiowate, promiowane w r. 1907
złotym medalem i licznymi I. nagr. i dyplomami honorow.
I. premia w Budapeszcie, Wiedniu, Hamburgu, olbrzymie
miesne, kury w zimie się niosące, 1 jajo 50 hal.

CZERWONE RHODE-ISLAND importowane wprost z Ame-
ryki I. nagr. w Budapeszcie. I. nagroda i dyplom honorowy
w Hamburgu za najlepsze kury tej rasy w r. 1907, nader
nośne, zahartowane, mięso b. delikatne, 1 jajo 80 hal.

CZERWONE SUSSEX I. nagroda na największej Wystawie
światowej w kryształ. pałacu w Londynie 1907, najlepsza
ang. kura użytkowa, we farmach ang. wyłącznie hodowana,
najwcześniej nośne, wysiaduje już w styczniu, mięso nadwy-
czajnej delikatności, 1 jajo 1 K 20 hal.

CZARNE HOLLenderskie z wspaniałymi olbrzymiami bia-
łymi czubami, 1 nagr. w Budapeszcie, złoty medal w Pre-
szburgu 1907, kury bajecznie piękne i nośne, 1 jajo 60 h.
BIAŁE PANTARKI z HELMAMI. Od maja do zbycia jaja
rozplodowe po 50 hal.

Geflügelhof der Frau Amalie Edle von Thomich
Olmütz, Oesterreich Greinergasse 23.

Mrs. Anny Weber Verwalterin.

JAJA WYLĘGOWE

90% gwarancja zapłodnienia od kur zarodowych
nagrodzonych najwyższymi nagrodami, chowanych
na wielkich podwórzach z wolnym wybiegiem. —
Minorki czarne i białe, Plymouth-Rocks, Hambur-
skie złoto — peregowane t. zw. Olbrzymie kury ba-
żancie włoskie białe, kuropatwiaki, Faverolle po
40 hal. Wyandoty srebrne i białe, Olbrzymie czarne
Minorki amer. grzeb. róży (nowość), Włoskie białe
grzeb. róży (nowość), Minorki białe grzeb. róży,
(nowość), Orpingtony białe, Bramy jasne po 50 h.
sztuka, Olbrz. Pekingi białe po 60 h. sztuka, Amer.
Indyki Mamuty po 1 K 20 h. sztuka. — Pantarki
srebrno-nieb. po 40 h.

Fr. VODICKA KURNIK ZARODOWY Smržitz, Morawa.

JAJA WYLĘGOWE

Hamburskie złoto — peregowane t. zw. kury bażancie,
wytrwałe, b. piękne, nader nośne z wolnym wybie-
giem do lasu po 40 h. sztuka.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

JAJA WYLĘGOWE

Czarne amer. Minorki o grzebieniach róży, wolny
wybieg — w prostej linii od koguta zwycięzcy na
wszystkich wystawach, który został z Ameryki za
7.200 K sprowadzony, wspaniałe okazy, bajecznie
nośne, gwarancja zapłodnienia, świeże ogromne jaja.

VODICKA TOBITSCHAU, MORAWA.

Pierwsza krajowa

Hodowla królików rasowych we Lwowie (Wulka panińska 17)

- - Zarejestrowana Spółka z ograniczoną poręką - -

Odnaczona pierwszymi nagrodami na wystawach

Sprzedaje: Króliki czysto rasowe od premiowanych
rodziców wszystkich ras po 1 K 60 hal. za miesiąc
wieku, Tylko olbrz. wiedeńskie niebieskie i jedwa-
biste angory po 2 Kor. za miesiąc.

SZTUKI ROZPLODOWE od 10 K. wyżej.

KLATKI KRÓLICZE praktyczne włas. wyrobu po 7 K.

Za czystość rasy i zdrowie gwarancja.

Wysyłka za zaliczką pocztą lub koleją. **Opakowanie**
liczy się po 60 gr. od 5 kg. wagi przesyłki.

Kupuje króliki czysto rasowe w miarę potrzeby
po cenach najwyższych.

Poleca praktyczny podręcznik p. t. „Chów królików“
przez Z. Olszewskiego i St. Bojarskiego, odznaczony
na Wystawie brzeżańskiej, który wysyła za nade-
ślániami 95 gr. w markach lub 1 K 01 przekazem.

Obecnie polecamy **samec** różnych ras **do odświe-
żenia krwi** po cenie od 7 K do 12 K za sztukę.

Wszelkiej informacji za nadesłaniem marki
na odpowiedź udziela chętnie

ZARZĄD.

JAJA WYLĘGOWE

od kur zarodowych angielskich, świeżo importowanych.

Włoskie Kuropatwiaki, Czarne Minorki, Srebrne Wyandoty po 40 h. sztuka. Wyandoty białe po 60 h. Żółte Orpingtony po 60 h. Olbrzymie Pekinki po 50 h. Gęsi emden. olbrz. po 2 K sztuka

Gwarancja za świeże zapłodnione jaja.
Staranne, umiejętne opakowanie od posyłki 50 hal.
- Kurnik zarodowy obszaru dworskiego (Domäne) -
BEZIN, p. Chroustovice, Czechy.

Hodowla nagrodzona na wystawach złotymi, srebrnymi, państwowymi medalami i najwyższymi pochwałami.

WIOSNA 1908.

Jaja wylęgowe kur rasowych

zaaklimatyzowanych u nas w kraju:

Plymouth Rocks ciemne	sztuka	40 hal.
Minorki czarne	”	50 ”
Langshany białe	”	50 ”
Orpingtony białe	”	50 ”
Wyandottes białe	”	50 ”
Holendry biało czube	”	70 ”
Rhode Island Red	”	70 ”
Kaczki Peking	”	60 ”
Kaczki Aylesbury	”	60 ”

Sprzedaje: S. SAMOLEWICZ, Tarnopól.

Pierwszy podolski Kurnik zarodowy w Tarnopolu nagrodzony srb. medalem c. k. Ministerstwa rol., medalem brązowym, listem pochwalnym Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Wysyłka jaj za zalicz. a. Za staranne opakowanie, tudzież za list frachtowy pobiera się 30 hal.

Prawnie ochronione.

Wszelkie naśladownictwo karygodne.

Jedynie prawdziwy jest tylko

Balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonniczy. 12 małych, lub 6 podwójnych flaszek, albo 1 wielka specjalna flaszka z patentowanym zamknięciem 5 koron.

THIERRY'EGO MAŚĆ CENTYFOLIOWA przeciw wszystkim, nawet zastarzałym ranom, zapaleniom, zadrażnieniom itd. 3 słoiki tylko kor. 3-60.

Wysyłka tylko za pobraniem pocztowem, lub zapłatą z góry

Te dwa środki domowe uznane i osławione są jako najlepsze. Zamówienia należy adresować:



Allein echter Balsam
aus der Schutzensel-Apotheke
des
A. Thierry in Pregrada
bei Bohitsch-Sauerbrunn.

Aptekarz A. Thierry w Pregrada, obok Rohitsch Sauerbrunn.
Do nabycia we wszystkich aptekach. Broszury z tysiącnie-
mi podziękowaniami gratis i franco.



Odnznaczony 11 medalami rządowymi, więcej jak 200 **pierwszemi** nagrodami i kilka dyplomami honorowemi na wystawach krajowych i zagranicznych.

Pierwszy galicyjski ZOOLOGICZNY ZAKŁAD „ORNIS“

założony w r. 1897 w Krakowie.



Właśc. **A. MUSIOŁEK**, dostawca c. k. urzędników państwowych. Sklep: Kraków, ul. Sławkowska Nr. 16, naprzeciw „Grand hotelu“. Hodowla różnych rasowych psów i drobiu. Poczta: Zwierzyniec „Willa Wisła“. Menażerya w Parku krakowskim, posiada około sto pięknych okazów zwierząt, otwarta dla P. T. Publiczności. **Największy i jedyny zawodowy zakład** tego rodzaju w całym kraju. Zakład poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż rasowych psów od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 25 zł. Z ptactwa różne czysto rasowe kury, gołębie amer. brązowe indyki, kaczki peking, emdenskie, gęsi, łabędzie, pawie, różne bażanty i t. d. Od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puchacz do polowania. Zawsze kilkaset par kalibrów, zagr. śpiew. ptaków, małych i dużych, gadających papug na składzie. Prawdziwe harc. kanarki, wyherne śpiewaki, także przy świetle od 6 zł. Samieciki 1 zł. 50 ct. Rasowe króliki, angorkoty, oswojone małpki i t. d. Złote, srebrne i ozdobne rybki. Praktyczne klatki, akwaria, terarya i przybory do chowu. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb i t. d. Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Sprzedaż żywej zwierzyny. Cenniki za nadesłaniem 5 hal. marki. 25-to letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie. Wielka ilość dobrowolnie przysyłanych podziękowań zawsze do przegładnięcia.

Bank zaliczkowy w Rzeszowie

ulica Trzeciego Maja l. 5 l. piętro

placi od wkładek oszczędności

60%

od sta

już od dnia złożenia gotówki

oraz opłaca sam podatek rentowy.

DYREKCJA:

Jan Als m. p.

Teofil Dzierżyński m. p.